

ŁOWICZANIN



Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. *
Nekrologi i reklamy 1 złoty. **

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
** Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

W KRÓTKCE „KRÓL KRÓLÓW”

Wyświetlane będzie w Kinie Wojskowym
Najpotężniejsze arcydzieło świata!

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Łowickiego w Łowiczu

PRZY ULICY STANISŁAWSKIEGO 7, TELEFON 34.

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe, płacąc procenty następujące: po 12% rocznie od wkładów całorocznych, 11% rocznie od wkładów półrocznych, 10% od wkładów kwartalnych i 8% od wkładów zwracanych na każde żądanie. Przyjmuje wkłady na rachunki czekowe (bieżące), płacąc odsetki po 8% rocznie. Kasa Oszczędności rozszerza obrót czekowy czyli bezgotówkowy wśród wszystkich warstw ludności w celu pomnożenia tym sposobem środków finansowych na cele gospodarcze mieszkańców powiatu.

Za wszelkie zobowiązania Kasy Oszczędn. pow. Łowick. odpowiada cały powiat Łowicki—to jest 10 gmin wiejsk. i m. Łowicz.

Rowery odnowić, oraz przeprowadzić remont
można tylko
W ZAKŁADZIE MECHANICZNYM
M. OSSOWSKI

w Łowiczu, Browarna 6

Jak emaljowanie ram rowerowych piecowo w różnych kolorach, niklowanie kierowników, przekładni, korb pedalowych, po dokonaniu powyższego rower wygląda jak nowy

za stosunkowo niską cenę.

Nabyć można własnego wyrobu ramy do rowerów gotowe i specjalne ramy na zamówienie, oraz widelce przednie, tylne i kierowniki obracane.

Wykonanie solidne w krótkim terminie.

Wykonuje się spawanie (szwejsowanie) acetylenem popękane części metalowe. 2-1

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,
Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele od 10-11
i w czwartki g. 6-7. Zduńska 27.

W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6-7. Piękną 16-b.

3-3

Z Sejmu i Senatu.

Hołd Sejmu.—Przekroczenia budżetowe w 1927 r.—Gospodarka kolejowa.—O przesileniu w rolnictwie.—Rozprawa budżetowa w Senacie

Posiedzenie Sejmu d. 6 marca rozpoczął marsz. Daszyński złożeniem hołdu prezydentowi Republiki Czechosłowackiej. T. G. Massarykowi, którego 80-lecie życia pełnego zasług dla Ojczyzny, obchodził uroczystie bratni, sąsiedzki naród Czechosłowacki. Izba przemówienia marszałka wysłuchała stojąc. W Sejmie byli obecni przedstawiciele poselsiwa Czechosłowackiego, z posłem dr. Girsem na czele. Prezydium Stronnictwa Narodowego wysłało na ręce Prezydenta Czechosłowacji depeszę, składając wyrazy hołdu i czci dla ojca ojczyzny najbardziej zasłużonego w walkach o niepodległość. Bezpośrednio po tej uroczystej i podniosłej chwili Sejm pograżył się w pracy nad całym szeregiem projektów ustawodawczych. Słusznie p. marsz. Daszyński, mówiąc o ostatnich pracach Sejmu i Komisji stwierdził, że obecnie Sejm polski należy do najbardziej pracowitych. Rząd przedłożył Sejmowi cały szereg nowych ustaw, które odesłano do Komisji. Zdziwienie wywołał wniosek rządu w sprawie przyznania kredytu dla ministrów, którzy nie chcą zapomnieć o sobie, mając nadzieję, że będą musieli odejść. Po kilkugodzinnych obradach przyjęto w 3 czytaniu uzupełnienie ustawy o prawach służbowych nauczycieli. Po przemówieniu referentów przyjęto ustawę o zatwierdzeniu polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego i o zatwierdzeniu protokołu dodatkowe-

go dla umowy handlowej z Czechosłowacją. W imieniu Komisji Budżetowej zdał sprawę pos. Kornecki z Klubu Narodowego o uzupełnieniu przekroczeń budżetowych do 31 marca 1927 r. Radość twórcza po przewrocie zaczęła się od tego, że przekroczone kredyty, uchwalone w budżecie, na ogólną sumę 21 milionów, 985 tys. 163 zł. Komisja Budżetowa rozpatrzyła poszczególne wydatki i stwierdziła, że rząd nie stosował się do przepisu ustawy, gdyż mógł już w 28 roku przyjść o zatwierdzenie tych wydatków do Sejmu. Komisja ponadto stwierdziła, że szereg wydatków nie miał charakteru ani nieuchronnej konieczności państwowej, ani nie wynikał z zobowiązań prawnych państwa, wobec tego powinien być przedłożony do uchwalenia przed wykonaniem. Na przyszłość nowa ustawa skarbo-wa stanowczo wyklucza tego rodzaju postępowanie.

Następnie przyjęto zamknięcie rachunkowe za r. 1925. Z kolei Sejm przystąpił do wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania sprawy budowy gmachów w dyrekcji kolei państwowych i kolonii urzędniczych w Chełmie z powodu podnoszonych ciężkich zarzutów. Gospodarka kolejowa za czasów radosnej twórczości wymaga bardzo ścisłej kontroli, Niedawno Sejm uchwalił, że skarb państwa; o czym świadczyły badania nadzwyczajnej komisji, poniósł milionowe straty przy zakupie podkładów kolejowych, Sejm wezwał rząd do pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, Najwyższą Izbę Kontroli do ścisłego zbadania gospodarki, a obecnie znowu trzeba się zająć gospodarką w Chełmie. Następnie przyjęto uzupełnienie do ustawy w sprawach sądów powszechnych i do ustawy o obronie lokatorów. W tej sprawie Klub Narodowy przypomniał, że ciągle przemilcza się u nas sprawę mieszkaniową i ogranicza się prawa własności. Większość Sejmu, wbrew lewicy, wydała sądom komunistę posła Chama. Poza tem w dn. 6 obradowało 9 Komisji, między innymi Komisja Konstytucyjna. Rząd złożył oświadczenie, że w obecnym stanie prac Komisji nie może zająć jeszcze stanowiska co do zmiany Konstytucji. Dziwne jest to oświadczenie, kiedy przedstawiciele rządu i stronnictwa rządowego w ostatnich czasach mówili, że zmiana konstytucji jest rzeczą najważniejszą, a nie chcą do dzisiejszego dnia powiedzieć, czego właściwie chcą. Komisja wniosła, które były zgłaszane, a nie otrzymały większości, w sprawie władzy Prezydenta, odesłała do rozpatrzenia Podkomisji

Na posiedzeniu Komisji Rolnej rozpoczęła się rozprawa nad programem rządu w sprawie przesilenia ciężkiego w rolnictwie. Środki tymczasowe, które rząd obecnie wysuwa, nie załatwiają tej najważniejszej sprawy, a rolnik otrzymuje za zboża coraz niższą cenę.

Senat rozpoczął w d. 6 marca rozprawę nad budżetem. W imieniu Str. Nar. prezes Głabiński wykazał błędną gospodarkę obecnego rządu, zbyt wielkie obciążenia podatkowe ludności, brak programu gospodarczego, oraz coraz większe niezadowolenie w kraju z powodu obecnego sposobu rządzenia. Wzięto przemocą władzę, rządzi się bez jasnego programu i skutki tej gospodarki cały kraj boleśnie odczuwa.

Senat ukończy rozprawę budżetową w przyszłym tygodniu, następnie poprawki Senatu powrócą do Sejmu. Na posiedzeniu Sejmu d. 8 marca rozpoczęto rozprawę nad zmianą ustawy o podatku obrotowym. Niestety, rząd nie chce zgodzić się na wnioski Klubu Narodowego, ażeby już w tym roku obniżyć stawki podatku obrotowego, który wywołuje powszechne wzburzenie.

K. Wierczak.

Dzisiejsza Polska.

W związku z poruszonym tematem w poprzednich numerach przytaczamy opinie i wrażenia, wraz z protestami — które dobitnie wskazują, że jednak coś jest nie w porządku. I te „coś” czemprędzej trzeba naprawić.

Sala cywilna Sądu Najwyższego wypełniona była po brzegi. Rozpatrywano sprawę Uszyckiej i in. z powództw przeciwko skarbowi Państwa o zwrot majątków, skonfiskowanych powstańcom przez władze rosyjskie. Wśród licznie zgromadzonej publiczności była znakomita powieściopisarka Marja Rodziewiczówna.

Trzech urzędników Prokuratorji Generalnej uzasadniało skargę kasacyjną na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie, który zatwierdził wyroki sądu okręgowego w Pińsku zasądzające powództwo. Pełnomocnicy Prokuratorji twierdzili, że trzeba wyzbyć się kazuistyki uczuciowej a stosować prawo, według którego konfiskaty były aktami legalnymi a powództwa o nie, przedawnione.

Z punktu widzenia międzynarodowego prawa, kary, wymierzone na powstańcach, należy uznać za prawne w tej mierze, w jakiej Alzacja i Lotaryngja do końca ostatniej wojny również prawnie należała do Niemiec.

Konstytucja nasza nie dopuszcza aljencji ziemi skarbowej a ziemie powstańców należy uważać, jako skarbowe.

Państwo Polskie jest państwem nowem i nie ma żadnego związku z dawną swą przeszłością, jako zaś nowe państwo, Polska mogła zawładnąć i zawładnęła majątkami powstańców, gdyż te majątki w chwili utworzenia nowego Państwa Polskiego, zupełnie legalnie należały do państwa rosyjskiego. Ten tytuł pierwotny został wzmocniony Traktatem Ryskim, który został naruszony w wyroku Sądu Apelacyjnego.

Pełnomocnik powódki, adwokat Szyszkowski wnosil o pozostawienie skargi kasacyjnej bez uwzględnienia.

Oto tok jego przemówienia:

Sąd najwyższy dał już raz wyraz swych zapatrywań na podobną sprawę, mianowicie, gdy w procesie niejakiego Szumkowskiego uznał za nieważne konfiskaty państw zaborczych i nie uwzględnił przedawnienia. Wyrok ten był słuszny, gdyż ustalił, że najazd Rosji na Polskę oraz kary, które spadły na Polaków, broniących wolności Ojczyzny były aktami gwałtu, a nie prawa, jak to twierdzi Prokuratorja Generalna.

Nie można stanu Polski w niewoli porównywać z przyłączeniem Alzacji i Lotaryngji do Niemiec, gdyż anektowanie to miało miejsce na zasadzie Traktatu, zawartego w Wersalu pomiędzy Niemcami a Francją, do której Alzacja i Lotaryngja wróciła również na zasadzie Traktatu zawartego w tymże Wersalu prawie w 50 lat później.

Teoria Prokuratorji Generalnej polegająca na tem, że Państwo Polskie nie jest Państwem restytuowanym, a nowopowstałym z woli koalicji, została stworzona w Berlinie, gdyż taka teoria potrzebna jest niemcom w ich sporze o korytarz Pomorski. W przedmiocie tej teorii Prokuratorja Generalna nie znajdzie współwynawców nad Wisłą, a musiałaby ich poszukać nad Sprewą. Z teorią tą pseudo-naukową niemiecką z powodzeniem walczy prof. Komarnicki, na którego autorytet powołuje się również Prokuratorja Generalna

Powódka nie żąda żadnego odszkodowania, żadnej zapłaty, żadnego wynagrodzenia, a żąda jedynie zasądzenia jej tej ziemi ojcowskiej, z której na bój w swoim czasie wyszedł jej ojciec i do któ-

rej skarb Państwa nie dopuszcza powódki po powrocie jej z Syberji i po zwolnieniu Polski od najeżdzu. Mecenas Z. Jundził w wyczerpującym przemówieniu, opierając się na autorach francuskich i rosyjskich dowodził niesłuszności tezy, wysuniętych przez rzeczników Prokuratorji Generalnej.

Sąd Najwyższy postanowił ogłosić sentencję 4 marca rb.

Korporacje w obronie znieważonych tradycji.

Związek polskich korporacji akademickich nadsyła nam protest następujący:

W związku z oświadczeniami przedstawicieli Prokuratorji Generalnej w czasie procesu przed Sądem Najwyższym w dniu 14 lutego 1930 roku, o zwrot zagrabionego powstańcowi z 1863 roku mienia przez rząd carski, Związek Polskich Korporacji Akademickich gorąco protestuje przeciwko niesłuchanemu w ustach Polaka twierdzeniu, że Państwo Polskie jest Państwem nowopowstałym i że akty gwałtów, dokonywanych przez zaborców, były aktami legalnymi.

Zajmowanie takiego stanowiska przez przedstawiciela Prokuratorji Generalnej niesłusznego tak pod względem formalnym, jak i materialnym, jest niedopuszczalne tak samo, jak niedopuszczalną jest chęć skrzywdzenia tych Polaków, lub ich spadkobierców, którzy nie wahali się poświęcić swego życia i majątku dla Polski.

Polska Młodzież Korporacyjna wierzy głęboko w to, że tak czynniki miarodajne, jak i całe polskie społeczeństwo, zareagują odpowiednio na niebywałe i niezgodne z dotychczasowym oficjalnym stanowiskiem Państwa Polskiego, zachowanie się obrońców interesów Skarbu Państwa.

W związku z powyższem Klub Narodowy złożył następującą interpelację:

W dniu 14 lutego r. b. w procesie toczącym się przed Sądem Najwyższym o zwrot córce powstańca 1863 r. mienia, skonfiskowanego jej ojcu przez rząd carski za udział w powstaniu, przedstawiciele Prokuratorji Generalnej panowie Wierzbowski, Schiffman i Flechner, oraz prokurator Sądu Najwyższego, p. Steurmark, zajęli stanowisko, które wywołało żywe zaniepokojenie, oraz oburzenie w najszerszych sferach społeczeństwa polskiego.

Podług sprawozdań z procesu, teza Prokuratorji streszcza się w tem, że Państwo Polskie, odbudowane w wyniku wielkiej wojny i 150-letnich walk i dążeń narodu Polskiego do odzyskania bytu niepodległego, jest państwem nowym i nie ma związku z dawną Rzeczpospolitą. Jako nowopowstałe Państwo Polskie zawładnęło w sposób pierwotny majątkami powstańców, gdyż majątki te w chwili utworzenia Państwa Polskiego należały zupełnie legalnie do państwa rosyjskiego. Konfiskaty bowiem, dokonywane za udział w powstaniu przez rząd carski były zdaniem Prokuratorji aktami legalnymi ponieważ opierały się na obowiązujących w Państwie rosyjskiem ustawach.

Pozatem w toku rozpraw p. Prokurator Steurmark miał oświadczyć pod adresem powódki, że „w takt poloneza z konfederatką w jednej ręce wyciąga drugą rękę do Skarbu Państwa po datki”.

Stanowisko wymienionych urzędników Prokuratorji, a w szczególności argumentacja, mająca je uzasadnić, nie jest faktem odosobnionym ani nie wyraża ich tylko indywidualnych zapatrywań. Przeciwnie, stanowisko to w analogiczny sposób było podtrzymywane w trzech instancjach w sprawie Szumkowskiego, oraz w danej sprawie, pomimo odrzucenie tezy Prokuratorji w procesie poprzednim. Nadto dn. 24 lutego r. b. Pol. Agencja Telegraficzna rozesłała do prasy oświadczenie p. Bukowieckiego—

prezesa Prokuratorji Generalnej, w którym stwierdza on, że „całą działalność Prokuratorji Generalnej aprobuje”. Mamy zatem stwierdzone oficjalnie, że wywody przedstawicieli Prokuratorji Generalnej przed Sądem Najwyższym w dniu 14 lutego r. b., które wywołały tak głębokie i szczere poruszenie opinji publicznej wyrażają zasadnicze stanowisko Prokuratorji, bronione przez nią systematycznie.

Stanowisko to jest sprzeczne z poczuciem prawnem społeczeństwa polskiego, które zarówno rozbiory Polski, jak i wszelkie akty przemocy dokonywane przez rządy zaborcze dla ich utrzymania, uważa za gwałt i bezprawie, jak również uważa obecne Państwo Polskie za odbudowę dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, czyli za jej restytucję.

Teza, że wskrzeszona Polska jest [kontynuacją przedrozbiorowej, została wysunięta przez Delegata Polski na konferencji pokojowej w Paryżu, Romana Dmowskiego w nocie przesłanej do Prezesa Komisji do spraw polskich J. Cambona z dn. 25 lutego 1919, towarzyszącej memorjałowi o granicach Polski. Nota R. Dmowskiego bierze za podstawę rewindykacyj terytorjalnych granice Polski 1772 r. ze jak zaznacza, że „uważamy jako nasze prawo podstawowe restytucję tego, co nam było odebrane gwałtem”. Na tej samej podstawie Państwo Polskie rewindykowało mienie dawnej Rzeczypospolitej, co uznane zostało w artykułach 92 i 256 Traktatu Wersalskiego.

Również konferencja pokojowa paryska w odpowiedzi przesłanej Niemcom w dniu 16 czerwca 1919 r. nazwała rozbiory Polski zbrodnią (crime). Natomiast przedstawiciele nauki i publicystyki niemieckiej starają się w przejrzystych zamiarach politycznych dowieść tezy, że Państwo Polskie jest Państwem nowem. Prokuratorja Generalna stanęła na jednym z nimi stanowisku, co nie tylko jest zjawiskiem szkodliwym, grożącym niebezpiecznymi konsekwencjami w wielu innych sprawach państwowych, ale i jest sprzeczne z oficjalną doktryną Państwa Polskiego, która przedewszystkiem wyrażona została we wstępie do konstytucji, stwierdzającym łączność Polski wskrzeszonej z przedrozbiorową. We wstępie do konstytucji wyrażona jest wdzięczność narodu polskiego „za męstwo i wytrwałość walki pokoleń, które najlepsze swe wysiłki w sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały”.

Traktowanie wobec tego represji skierowanych przez rząd carski przeciwko uczestnikom walk narodowych, jako aktów legalnych oraz uznania ich konsekwencji obraża uczucia narodu polskiego, godzi w podstawowe interesy naszego Państwa oraz sprzeczne jest z zasadniczymi założeniami, na których akt wskrzeszenia Polski został oparty.

Wobec tego podpisani zapytują Pana Prezesa Rady Ministrów, oraz Panów Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości

1) co zamierzają przedsięwziąć, by przedstawiciele Prokuratorji Generalnej i Prokuratorji Sądu Najwyższego zajmowali stanowisko zgodne z zasadą ciągłości Państwa Polskiego?

2) jakie zarządzenia zamierzają wydać w stosunku do tych przedstawicieli władz państwowych, którzy w powyżej opisanej sprawie w treści i formie zajęli stanowisko jaskrawie sprzeczne z poczuciem prawnem społeczeństwa polskiego?

Warszawa, dn. 25 lutego 1930 r.

Dr. S. KOHN

SPECJALISTA chorób nosa, gardła, uszu.

Przyjmuje w piątki od 10 do 11 r. w Kasie Chorych w ŁOWICZU. 2—3

Kino - Teatr 10 p. p. w Łowiczu!!

Orkiestra 10 p. p. w Pełnym składzie.

W piątek 4 kwietnia r. b. o godz. 6 wiecz. dla szkół powszechnych męskich i żeńskich; o godz. 8 wieczór dla P. T. Publiczności.

W sobotę 5 kwietnia r. b. o godz. 6 wiecz. dla szkół: gimnazjum męskiego, żeńskiego, szkoły rolniczej, seminarjum i starszych szkół powszechn.

W niedzielę 6 kwietnia r. b. o godz. 3 po południu dla włościan; o godz. 5, 7 i 9 wiecz. dla P. T. Publiczności.

W poniedziałek 7 kwietnia r. b. o godz. 7.30 wiecz.

We wtorek 8 kwietnia r. b. o godz. 7.30 wiecz.

Pod protektorem Komitetu Głównego Akcji Katolickiej. Jego Em. Ks. Kardynała Kakowskiego i Jego Em. Ks. Kardynała Hlonda.

NAJPOTEŃNIEJSZE ARCYDZIEŁO ŚWIATA:

Krół Królów

Realizacja Cecila B. de Mille'a.

Żywot, męka, śmierć i zmartwychwstanie Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

„Król Królów” natchnione to arcydzieło geniusza ludzkiego zostało na całym świecie niebawem entuzjastycznie przyjęte; a jedno z pism francuskich, zbliżonych do Watykanu, oświadczyło, że „Król Królów” winien przejść przez wszystkie sale katolickie świata. „Król Królów” wyświetlany był w Watykanie. Film „Król Królów” realizacji Cecila B. de Mille'a jest w całym tego słowa znaczeniu dziełem kanonicznym. Film ten należy zaliczyć w poczet najdoskonalszych arcydzieł sztuki katolickiej.

Nad program: TYGODNIK AKTUALNY.

Bilety wolnego wstępu ważne tylko we wtorek dnia 8 kwietnia na godz. 7.30 wieczór.

Wszystkie dzieci pfcą bez względu na wiek.

Inaczej niegdyś było!

Tygodnik „Placówka” poruszając kwestyę żywotne — w świetnie ujętym artykule przedstawiając Polskę dawniejszą — nawiązuje nic do Polski dzisiejszej — pisze temi mniej więcej słowy:

Kto ma ten zwyczaj — a zwyczaj ów jest darem — że patrzy na sprawy i różne zjawiska społeczne bez szkieł stronnictwo-zdarzeniowych na nosie, ten widzi jak często w Polsce różni się to, co jest, od tego co się o tem — co jest — mówi; jednym słowem: teoria od rzeczywistości.

W epoce ostatnich Piastów i — następnie — Jagiellonów, zasłużył sobie naród, dzięki rozumowi swoich królów na szczytne miano wielkich. Wznoszono miasta, zamki obronne, istniejące opasywano murami, budowano śpichrze i kościoły, fundowano akademje, pisano statuty, łączono z macierzą odpadle zdawna prowincje. Droga zbiorowego wysiłku i pracą u podstaw wybiliśmy się ponad inne narody, sil-

niejsze liczebnie i starsze od nas, i jaśniliśmy pośród nich jako słońce pośród gwiazd.

Od tego czasu do przymiotnika — wielki — przyczepili się następcy Piastów i Jagiellonów i chociaż — za wyjątkiem Batorego, w sprawach wojennych genialnego króla Jana III i Władysława IV — miernotami byli, do siebie i swoich poczyń, nierozsądnych a niekiedy wręcz szkodliwych, stale go stosowali. A wraz z nimi ich pochlebcy i zausznicy.

Kruszyła się potęga Rzeczypospolitej, przegrywaliśmy — mimo bohaterstwo żołnierzy — wojny, bez boju zabierano nam prowincje, ambasadorowie obcych potencji rządili się w Polsce jak u siebie w domu — oni zaś, drapując się w powagę cesarów, chętnie i często powtarzali sobie i drugim o sobie — wielki.

Kontusze jedwabiste barwne, brokaty, brylantowe u delji zapy, a przy kołpakach kity, piwnice od dołu do góry zapelnione beczkami węgryzna i malmazji, nadworne kohorty, liczbowo wojskom książąt udzielnych równe i — jednocześnie — wojsko strzegące granic nieopłacone, głodne, obdarte, bosc, wewnątrz kraju grabiące, by żyć, — Jan Karol Chodkiewicz, dawszy Polsce Inflanty, siebie i żołnierzy swoich w czasie wojny pieczołą rzepą karmić, bo Rzeczpospolitą nie stać było dla nich na chleb. — Regina Żółkiewska na zorganizowanie pomocy i wybawienia z opresji pob Cecorą wodza i garstki żołnierzy, wysprzedała wszystkie drogocennosci, łącznie z lyzkami widelcami do jedzenia — przy zupełnej — mimo błagań rodziny — dla tej sprawy obojętności Stanów Rzeczypospolitej. — Król w porozumieniu ze Stanami dla zabezpieczenia granicom stałej obrony ustanowił podatek, podymnem zwany, w wysokości 5 zł. od komina. Katoni szlacheccy, hulacy z pod ciemnej gwiazdy przepijający dziesiątki tysięcy zł. pol. usuwali z uszczerbkiem dla bezpieczeństwa swoich pałaców i dworów kominy z dachów, by nie płacić, na wojsko przeznaczonej, sumy groszowej. — W okresie sejmu czteroletniego król i dostojnicy państwowi — świeccy i duchowni — zebrałi u posłów państw zaborczych o drobne, po kilkadziesiąt dukatów nieraz wynoszące pożyczki na metresy i hulanki — o czem wiedzieli ajenci dyplomatyczni wszystkich obcych państw — zaś Rzeczpospolita wysyłała zagranicę — do Turcji, Francji, Szwecji, Anglii — huczne, złotem szychem kryte poselstwa i delegacje, które wszak, wobec wewnętrznego rozstroju i upadku, nic już pomódz nie mogły.

Miały reprezentować świetność, a służyły za pośmiewisko.

A czy współcześnie zmieniło się coś na lepsze?

W kolumnach samochodowych dziesiątki kosztownych Packardów, Cadillaców, Buicków, biura i spółki budowlane, wyprawy do Biarritz, setki międzynarodowych zjazdów, nowe dla gagatków ministerstwa, ekipy kawaleryjskie kosztowne, ucztę w Pen-Klubach, Oazach i gdzieindziej, milionowe fundusze dyspozycyjne, manja orderowa, książęce apartamenty, kosztowne w parkach rzeźby, i — jednocześnie — setki tysięcy bezrobotnych, Cyrk na Dzikiej, bezdomni, mieszkańcy z pod mostu, baraki, ziemianki w okolicach stolicy, nędza niższych stopni urzędników, tysiące, z braku szkół i etatu w szkołach, walęających się bez nauki dzieci.

Niema się tem nawet kto zająć, żeby na stokach cytadeli stanął na miejscu stracenia tyłu bohaterów skromny choćby pomnik, a na nim zawisł krzyż Virtuti Militari.

To sobie jednak na pociechę powiedzieć możemy, że w tej „robocie” szerokie masy udziału nie brały. Anarchja, jątżenia, bolszewizm wszelkiego rodzaju szerzyła i szerzy w Polsce góra i na nią też całkowicie za wszystko zło, spada hańba. Naród

w Polsce, od niepamiętnych czasów po dziś dzień, słucha władzy potulnie, wypełnia sumiennie swoje obowiązki, płaci uczciwie podatki — i milczy.

To też gdy się znalazł w Polsce istotnie wielki człowiek, ten się w tym narodzie kochał.

Kazimierz Wielki na wiek królem chłopów został. Stefan Batory chciał przy pomocy piechoty łanowej, złożonej z prostego ludu przebudować i o morze wesprzeć Rzeczpospolitą, czyniąc ją największą potęgą. Kościuszko na chłopach i rzemieślniku wolność i przyszłość Polski marzył budować; w r. 1914—1918 inteligenci, robotnicy i chłopci samodzielnie z bronią w ręku, upominali się o roztrwonione przez szlachtę dziedzictwo.

Godzi się też wspomnieć o tem, że Jan Kazimierz, przekonawszy się o wielkiem i bezinteresownem umiłowaniu kraju ojczystego przez lud prosty, ślubował uroczystie losem się jego zająć i doli jego ulżyć, a nie mogąc z powodu sprzeciwu szlachty — przysięgi wypełnić, koronę z głowy złożył.

Takiego drugiego narodu niema bodaj na świecie cywilizowanym. Znosi wszelkie „wyczyny” domorosłych wielkości i genjuszów — i milczy.

Oni zaś owo milczenie przyjmując za aprobata, dalej broją.

Jedną z tragicznych pomyłek naszej przeszłości i — niestety — teraźniejszości jest to, — mówiąc językiem dzisiejszym — zwykły kabotyzm przyjmuje się za istotną wielkość, nonszalancję, a raczej bezczelność za niezależność charakteru, dyletantyzm za genialność.

Nie trudno urobić o sobie taką opinię, gdy — oprócz trzech wymienionych zalet — rozporządza się z ręczną siłą fizyczną i moralną — pieniądzem. Powiedziałem: moralną — pieniądzem — gdyż w pewnych wypadkach kryterja moralne zastępują doskonale złoto. Tak, posiadającemu pieniądze służą wszyscy, wszystkim; kto zaś nie da się skusić złotem, ten dostaje kiję — i wielkość na dzień, dwa, na jeden sezon wreszcie — gotowa.

Ludziska w tę wielkość wierzą, początkowo szczerze, potem z niechlujstwa myślowego.

A nic łatwiejszego jak — mając do pomocy doświadczenie historyczne — odróżnić istotną wielkość, od wielkości urojonej.

Wielkość istotną głosi się — i rośnie sama — po zgonie tych, kogo dotyczy; za życia o wielkości świadczą przyczyny i skutki czynów. Wielkość urojona urasta i reklamuje się, za życia zainteresowanego; po zgonie z piersi obywatela wyrwa się westchnienie ulgi.

Ileż przykładów może przytoczyć historia nasza i obca bliższa i dalsza!

Człowiek dzisiejszy, z historją nie obeznany, rozumie sobie w taki mniej więcej sposób;

Złe było w Polsce w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, z powodów zupełnie zrozumiałych. Kraj był zniszczony przez wielką wojnę doszczętnie niemal, aktualnie toczyły się na ziemiach polskich wojny: polsko-bolszewicka — ukraińska — niemiecka — czeska, przy braku zupełnym pieniędzy w skarbie, wojska, uzbrojenia, administracji. Tocząc wojnę na tych frontach organizowaliśmy się — i pobiliśmy wroga: zwyciężyła ofiarność i genjusz narodu. Złe było następnie — no... jeszcze można zrozumieć i znaleźć przyczyny niepowodzenia i biedy, lecz dlaczego źle jest dzisiaj, gorzej prawie niż było wczoraj i przedwczoraj?

Wszak wszystko przemawia za tem, że dzisiaj już całkiem powinno się żyć dobrze, przynajmniej znośnie.

Mamy przecież kilka tuzinów genialnych wprost opatrnościowych mężów; mamy zorganizowaną armię, administrację, sądownictwo i względnie do-

brze rozwinięty przemysł; mamy ziemię dobrą urodzajną, lasy węgiel, sól, naftę, marmur, alabaster; mamy rzeki splawne, zarybione — nie mówiąc już o jeziorach — mamy wybrzeże morskie — mamy ludzki poddostatek, znanych na dwóch półkólkach, jako dobrych, uczciwych i zdolnych pracowników.

Więc dlaczego u Boga Ojca ma nam być u siebie źle?

Lato perkali.

Bywały okresy w historii życia Narodu naszego, że kobiety nasze, — Polki, gdy chodziło o pomyślność — dobro kraju naszego, zdobywały się na czyny heroizmu — zaparcia się siebie. Takie historyczne postacie jak Chrzanowska na murach Trembowli w obronie przed nawałą turecką w roku 1675, Pustowójtówna i wiele innych świadczą, że kobieta-Polka zdolną jest i potrafi zdobyć się na odwagę, i poświęcić nawet życie, jeżeli tego wymaga potrzeba.

W obecnym okresie, kiedy kraj nasz przeżywa chwile przełomu stanu ekonomicznego i szuka dróg samowystarczalności gospodarczej, dla Pań naszych — Polek, jest szerokie pole zadokumentować zrozumienie czasu — chwili i złożyć ze swego „ja” niewielką ofiarę, która z całą pewnością w skutkach da doniosłe rezultaty... Chodzi o to, ażeby to comówił i radził na konferencji prasowej przed kilkoma dniami znany amerykański ekonomista p. Devey, a który jest synem społeczeństwa praktycznego, było zastosowane w codziennym życiu naszym; mianowicie: „by Polki zwróciły się ku materiałom bawelnianym na ubrania letnie bynajmniej nie oznaczają, by miały one na zawsze wyrzec się cienkich jedwabów i płócien importowanych z zaprzyjaźnionych z Polską krajów. Jest to jednak sprawa natury gospodarczej i przez wprowadzenie na rok 1930 mody na towary bawelniane, polskie kobiety przyczynią się tem samem do zatrudnienia tysiąca rodaków nie tylko przy wytwarzaniu danych materiałów, lecz również przy wyrabianiu artykułów odzieżowych.

Gdyby tylko każda Polka kupiła jedną letnią sukienkę z materiału bawelnianego z pewnością przemysł włókienniczy znalazłby się w pomyślnych warunkach. Kobiety polskie potrafią dodać uroku każdemu rodzajowi materiału, przez nie noszonemu, zaś znany ich patriotyzm i gotowość służenia sprawie, niezawodnie i obecnie znajdują również godne naśladowczynię, o których wspominać się będzie wysoko w dziejach Polski.

Polki! Przy Zmartwychwstaniu Polski, nie szczędźcie najdroższych pamiątek, pozbywajcie się wszelkich klejnotów, ażeby przyjść z pomocą odrodzonemu Państwu. Dzisiaj również jest chwila w której możecie przyczynić się do odrodzenia ekonomicznego kraju. Pamiętajcie o iednem, że wrogowie nasi z zewnątrz i wewnątrz cychają na naszą zgubę. — A moc i odparcie zła od nas zależy!

Przypuszczamy, że nasze zacne Łowiczanki zechcą dać ze siebie przykład i jak podaje Gazeta Warszawska, „aby zbliżające się lato było latem perkali”.

E. N.

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych abonentów upraszamy bardzo o wniesienie zaległej prenumeraty.

Z życia towarzystw.

Program rolniczy w Polsce.

Niedawno odbyły się obrady Zjazdu rolników w Warszawie. Zjazd został zwołany przez Zarząd Główny Str. Narodowego. Na powyższym zjeździe zostały wygłoszone referaty, po których uchwalono szereg rezolucji. Po referacie p. Stanisława Grabińskiego Zjazd rolników uchwalił następujące:

Zważywszy stan krytyczny, w jakim znalazło się rolnictwo polskie, uchwała się żądać stałej ochrony produkcji rolnej przez:

a) Utrzymanie niezmiennej zasady wolnego wywozu wszystkich gatunków zbóż, produktów hodowlanych i przetworów rolniczych,

b) Zniesienie ograniczeń przemiałowych,

c) Uchwalenie przez ciała prawodawcze zasady stosowania premii wywozowych, względnie świadectw wywozowych na wzór Niemiec w wysokości 7 zł. od żyta, owsa i jęczmienia i 10 zł. od pszenicy, z tem, że ze względu na odmienny charakter gospodarczy Polski świadectwa te winny mieć prawo zwalniania od cla takiej liczby kategorii towarów, by nadać świadectwom pełną ich wartość,

d) Zaprowadzenie cel ochronnych, w myśl postulatów Związku Polskich organizacji rolniczych, a mianowicie 17 zł. 50 gr. od 100 klgr. pszenicy i 11 zł. od 100 klgr. żyta, owsa i jęczmienia, oraz odpowiednich stawek celnych na produkty przemiału. Winny być również ustalone wysokie opłaty celne od ryżu i kukurydzy, tak dobrze w stanie przerobionym, jak i surowym i to bez względu na istniejące luszczarnie ryżu w Polsce czy Gdańsku. Od zasad tych nie powinny być dopuszczane wyjątkowe ulgi, uzależnione od decyzji ministra resortowego, tak, jak to ma miejsce obecnie,

e) Zniesienie podatku obrotowego przy całym eksporcie rolniczym.

f) Zastosowanie obniżonych taryf kolejowych i umiejętne różniczkowanie taryf w związku z odrębnymi warunkami produkcji rolnej i młynarstwa w poszczególnych dzielnicach.

g) Szerokie stosowanie kredytów zastawowych w okresie późniejszym, ulgi podatkowe w tym okresie, oraz kredytowanie młynarstwa.

h) Uczynienie wysiłków w celu restytuowania normalnego hipotecznego kredytu długoterminowego w oparciu o kapitał prywatny, w pierwszej linii krajowy, a narazie przyjscie z doraźną pomocą kredytową w okresie przednowkowym roku bieżącego wszystkim warstwom rolniczym, które w związku z przeżywanym kryzysem staną wobec niemożności sprostania swym zobowiązaniom i dalszego prowadzenia produkcji.

i) Prócz tego zmierzać trzeba do należytej organizacji obrotu produktami rolnymi, zarówno w handlu zewnętrznym, jak i wewnętrznym, między innymi przez zapewnienie wystarczających kredytów organizacjom rolniczo-handlowym, oraz przez obmyślenie nowych form organizacyjnych, zapewniających eksportowi polskiemu możności skuteczniejszej konkurencji na rynkach światowych.

j) Porzucenie projektów rezerw zbożowych i interwencyjnej polityki zbożowej na rynku wewnętrznym przez Państwo i likwidowanie tych rezerw na rynkach zewnętrznych. Jedynie w drodze wyjątku w okresach szczególnie wielkiej stagnacji na rynku zbożowym oraz podaży gwałtownej późniejszej dopuszczalnym jest czynienie z zasobów krajowych zapasów przez państwo, między innymi na potrzeby armji, dla ulżenia rynkowi wewnętrznemu.

Wszystkie powyższe posunięcia, mając na celu osłabienie skutków ogólno-swiatowego kryzysu rolniczego, winny stać się istotnymi częściami ustalonego programu polityki rolnej, a więc posiadać cechy stałości. Wprowadzanie w życie poszczególnych tylko części postulatów naszych i to w charakterze terminowych prób, odbiera całość akcji głębsze podstawy i paraliżuje te dobre wyniki, jakie zarządzenia te miały na względzie. Dlatego też zasadnicze nasze postulaty powinny, o ile możności, uzyskać sankcję prawodawczą i nie być zależnymi od osobistych na nie poglądów chwilowych kierowników ministerstwa rolnictwa.

Liga Morska i Rzeczna urządzając uroczystą akademię uchwaliła następującą rezolucję:

Zebrani w uroczystym dniu dziesięciolecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza członkowie Oddziału L. M. i R. w Łowiczu stwierdzają, że wybrzeże morskie jest Polsce niezbędne do życia potrzebne i ślubują wybrzeża tego do ostatniego tchu bronić, składając jednocześnie hołd ludowi pomorskiemu, który potrafił zachować—mimo 150-letnia—niewolę polskość tej dzielnicy.

Wychodząc z tych założeń zebrani uchwalają:

1) **dażyć** wszelkimi siłami do dalszego rozwoju i rozbudowy polskiej marynarki handlowej;

2) **wezwać** sfery kupieckie i przedstawicieli polskiego życia gospodarczego do posługiwania się w handlu morskim, przedewszystkiem portami polskimi i polskim tonażem morskim;

3) **wezwać** czynniki oficjalne do wypracowania zdecydowanego programu emigracji zamorskiej, która w dzisiejszym swym stadium jest marnotrawstwem narodowym, a która przy należytem postawieniu stać się może podstawą świetnego rozwoju polskiej floty handlowej i jednym z czynników lepszej przyszłości Państwa;

4) **wezwać** całe społeczeństwo do wyteżonej akcji na rzecz rozbudowy polskiej floty wojennej do rozmiarów, które będą gwarancją nie tylko wolności handlu polskiego na morzu, ale i naszej niezawisłości;

2) **wezwać** czynniki oficjalne do energicznego wystąpienia w roku przyszłym w L. dze Narodów, aby przy zapowiedzianej w tym okresie rewizji mandatów kolonialnych nad posiadłościami zamorskimi byłego cesarstwa niemieckiego—uwzględnione zostały słuszne pretensje Polski, domagającej się części kolonii po niemieckich tytułach schedy.

6) **wezwać** wszystkich ludzi dobrej woli do samego wstępowania w szeregi Ligi Morskiej i Rzecznej, która od lat 11 służy sprawom morza w Polsce.

W imieniu zebranych na Akademji w dn. 12-lutego 1930 r. uchwały niniejsze przyjmują, co stwierdzają własnoręcznymi podpisami.

Następują podpisy.

Unifikacja organizacji rolniczych.

Na terenie naszego powiatu ostatnio dokonana została unifikacja towarzystw, organizacji i kółek rolniczych—w skład której wchodzi następujące osoby: prezes p. Tomasz Wróbel, vice-prezes p. Stanisław Grabiński, członkowie: pp. Walery Janowski, Marcin Piestrzeniewicz, Franciszek Guzek; pracownicy: pp. Stanisław Woźniak i Aleksander Krukowski.

Lokal się mieści w domu przy ul. Długiej pod №2 tel. 11.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† Piątek S. dz., Matyldy Kr. Wd.
 † Sobota S. dz. Klemensa Hofb.
 Niedziela Abrahama Pust.
 Poniedziałek Józefa z Arymatei W.
 Wtorek Gabriel Arch.
 Środa Józefa Obl. N. M. P.
 Czwartek Wolframa B.

Wschód słońca 5.55. Zachód 17.37.

— **Wezwanie do wszystkich członków T-wa Gimn. „Sokół” w Łowiczu.**

Sokolii!

W dniu 16 marca wszystkie Dzielnice, Okręgi Gniazda pośpieszą gremjalnie do Kościołów aby swoim licznym udziałem w zwartych szeregach ze sztandarami zmanifestować swoją gotowość służenia wielkiemu dziełu walki z bolszewizmem — wrogiem Boga, wrogiem ludzkości wrogiem naszej Ojczyzny.

Na prośbę Przewodniczącego Związku, otrzymał D-h Prezes Związku z „Citta del Vaticano” telegram treści następującej:

„Jego Świątobliwość Ojciec Święty, Przyjmując hołd synowski Sokolstwa Polskiego, wyraża swoją radość z powodu zorganizowania modłów i udziela specjalnego błogosławieństwa apostołskiego”
 (—) Kardynał Pacelli.

Druchny i Druhowie Gniazda Łowicz!

Wszyscy czynni członkowie winni się stawić **w mundurach do Sokolni w dn. 16 o godz. 10 rano** a pozostali członkowie (popierający) wprost do Kolegiaty o godz. 10.45 (wejście przez zakrystję).

Czołem!

Zarząd T-wa Gimn. „Sokół” w Łowiczu.

— Kursy prof. Wincentego Lutosławskiego.

Trzydniowy kurs prof. Lutosławskiego zakończył się wczoraj. Z przyjemnością stwierdzamy—że Łowicz przez swoją żywiołową obecność dał dowód, że na poważne rzeczy i piękno jest wrażliwy. Sala bowiem była wypełniona po brzegi. Czcigodny prelegent—odczuwszy szlachetną intuicją żądę wiedzy Łowicz—pozostał jeszcze na jeden dzień u nas—celem udostępnienia zrozumienia „Króla Duchy” Słowackiego. O tem—kim jest prof. Lutosławski—pisać nie potrzebujemy. A jaką wartość miały jego wykłady—najdobitniej świadczą: sala przepelniona i panująca w niej cisza wraz z dominującą powagą i zaciekawieniem. A zatem na tem miejscu pozwalamy sobie wyrazić w imieniu tych—dla których te wieczory—były ucztą nielada—powiemy więcej—reminiscentkami—serdeczne Staropolskie „Bóg zapłać!”

— Proces Magistratu z rodziną ś. p. Rolanda.

Sprawa wytoczona przez rodzinę ś. p. Rolanda—Magistratowi m.Łowicza odbędzie się w dniu 17 b. m.

Cennik.

na chleb, bułki, mąkę pszenną, żytnią, razową, sitkową, kaszę jęczmienną, tatarczaną ustanowiony w dn. 10.III.-1930 r. przez Zarząd Miasta i Specjalną Komisję na podstawie Rozporządzenia Wojewody Warszawskiego z dnia 30.I.-1929 r.

Cennik niniejszy obowiązuje od dn. 2.III. 1930 r. i do odwołania.

Chleń pytłowy 65% za 1 kg. 30 gr., razowy 25 gr., sitkowy — gr., bułka wagi 55 gram 5 gr., mąka pszenna 0000 — gr., mąka żytnia 28 gr., razowa — gr., sitkowa — gr., kasza jęczmienna — gr., tatarczana — gr.

Magistrat.

Co słyhać na szerokim świecie.

-z- Dzieci śląskie nie chcą się uczyć „Pierwszej Brygady”. Jak donosi korespondent śląski „Kurjera Warsz.” w szkole Nowej Wsi, nauczyciel chciał nauczyć dzieci śpiewania „Pierwszej Brygady”, zapowiadając, że będą tę pieśń śpiewały chórem w dniu 19 b. m. Dzieci oświadczyły, że pieśni tej nie będą się uczyły i nie będą śpiewały. Wezwani przez nauczyciela rodzice zaakceptowali stanowisko swoich dzieci. Nauczyciel tłumaczył się nakazem inspektora szkolnego.

-z- Zamknięcie seminarium z powodu wielkiej ilości obrazów religijnych. „Głos Lubelski”, donosi że w piątek 28 lutego zostało zamknięte Seminarium Ochroniarskie p. Millerówny. Powodem odebrania praw przez kuratorjum Lubelskie było to, że szkoła nosiła zbyt wybitny charakter religijny.

-z- Powódzie we Francji. W okolicach Montauban powódź dochodzi do strasznych rozmiarów. W samem mieście i okolicy 300 osób poniosło śmierć, 500 domów zostało zniszczonych, 2000 mieszkańców pozostaje bez dachu. Na akcje ratunkowe rząd przeznacza 200 milionów franków.

Podziękowanie.

Profesorowi Wincentemu Lutosławskiemu, wielkiemu uczonemu—mocarzowi woli, czynu, siły argumentacji, którą przykuł uwagę słuchaczy w ciągu trzech wieczorów, zebranych na Jego wykładach w liczbie 500 osób, który myśli wszystkich słuchaczy wznosił ku wyżynom Wszechpotęgi Stwórcy i nieśmiertelnej duszy ludzkiej,—składa wyrazem CZCI, HOŁDU, GŁĘBOKIEJ WDZIĘCZNOŚCI Macierz w Łowiczu.

Zarząd składa również podziękowanie zebranym na wykładach za skupienie, z jakim wsłuchiwali się w głębię głoszonych myśli Prelegenta i tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania z należytą powagą i zrozumieniem ważności kursów „poglądu na świat”.

Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Łowiczu

NADESLANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o łaskawe umieszczenie w swem poczytnym piśmie mego wyjaśnienia, że brałem udział w pogrzebie ś. p. Feliksa Grabowskiego, jako kapelan straży łowickiej, bezinteresownie, nie wiedząc zupełnie o tragicznej śmierci zmarłego.

Ks. Stefan Zawadzki.

Do Szanownej Redakcji „Łowiczanina”.

Niniejszem zasyłamy najserdeczniejsze podziękowanie z dalekiej obczyzny z Brazylii, Wielmożnemu i Przeważnemu Panu Tylmanowi, za łaskawie przesłaną ofiarę (2 dolary amer.) na budujący się nasz klasztor. Jestto pierwsza ofiara szlachetnego serca z Polski. Szlachetny i wlece Zacny Panie! niechaj Bóg stokrotnie wynagrodzi ten dar i życzliwość dla nas tu na obcej ziemi. Imię szlachetne Pana na zawsze zostanie w pamięci naszej, a w księdze Dobrodziei na pierwszym miejscu umieszczone zostanie dla młodych pokoleń naszych, ku pamięci.—
Pełna wdzięczności

M. Alojza Kazimiera Z S Fr.
przełokona S.S. i Siostra Róża
w Sao Feliciano Brazylija.

dnia 28.I 1930 r.

Ofiary.

Stanisław Klejna, zamiast wieńca na trumnę s. p. F. Grabowskiego dla najbiedniejszych zł. 20.

Rozmaitości.

Rady słynnego lekarza z Londynu który zmarł w roku bieżącym mając lat 82.

Starajcie się być młodymi i pełnymi prostoty. Przebywajcie dużo w towarzystwie dzieci.

Wybierajcie starannie swych przyjaciół i dbajcie o to, by było im z Wami jaknajlepiej.

Pielęgnujcie swój humor, który pozwoli wam przezwyciężyć trudności życia i spojrzeć pogodnym okiem na niepowodzenia.

Nie przypisujcie bogactwu nadzwyczajnej władzy i nie przeceniajcie wartości pieniędzy, zdrowie, szczęście i prawość—oto rzeczy więcej warte od bogactwa i pieniędzy.

Nie zatrzymujcie się nigdy z racji potknięcia i niepowodzenia i nie traćcie czasu na żal i narzekania.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu J. Esz. W związku z poruszonym przez Sz. Pana tematem upraszany o pofatygowanie się do Redakcji w godzinach rannych—względnie o podanie swego nazwiska i adresu

Giełda.

Notowania giełdy warszawskiej z ostatniej doby

Dolary — kupno	885,8 gr.
Funty ang.	43,27 gr.
Franki franc. " za 100 fr.	34,83 "
" szwajc. "	172,12 "
Ruble złote "	4,68 1/2 "
" sf. "	2,15 "
Bilon srebrny	1,02 "
Gram czystego złota	5,92,44 gr.

Zylberberg Szmul - Boruch zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—1

Jan Burzyński zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Skierniewice. 3—2

Redaktor Wacław Paniewski.

Wydawca Edward Nowakowski.

Druk.K. Rybackiego w Łowiczu.

KINO-TEATR 10 P. P.

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.

Piątek dn. 14 marca 1930 r. o godzinie 7.30 wiecz.
Sobota dn. 15 marca pocz. o godzinie 7 i 9 wiecz.
Niedziela dn. 16 marca pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.
Poniedziałek dn. 17 marca pocz. o godz. 7.30 w.

Wielki erotyczno-sensacyjny film produkcji polskiej

KOBIETA, która grzechu pragnie

Nad program: Komedja i Tygodnik Aktualny
Wolne bilety ważne tylko na godz. 9 w. Wszystkie dzieci placą bez względu na wiek.

W związku z uroczystym obchodem Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wyświetlane będą:

WE WTOREK DNIA 18 MARCA 1930 ROKU.
o godzinie 4 po południu dla szkół powszechnych męskich i żeńskich
o godzinie 6 wieczorem dla szkół starszych t. j. gimnazjum męskiego i żeńskiego, seminarjum, szk. handlowej, rolniczej i starszych szk. powsz.
o godzinie 8 wieczorem dla P. T. publiczności.

Wielkie filmy:

— I —

Notatki z życia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

w 3 aktach.

— II —

Parada Żołnierzyków

KINEMATOGRAF „ECS“

W sobotę dnia 15 marca początek o godz. 7 i 9 w.
W niedzielę dnia 16 marca pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.
W poniedziałek dnia 17 marca pocz. o godz. 7.30 w.

ZEMSTA

Hrabiego Monte Christo

podług powieści Dumasa

Il-ga serja i ostatnia.

Wkrótce: „ANIOŁ ULICY”.

Ogłoszenie.

Biuro Łowickiej Elektrowni Okręgowej w Łowiczu zostaje z dniem 16 b. m. przeniesione do własnego budynku przy ulicy Mostowej.

Godziny urzędowe jak dotychczas: od 9 do 14, dyrektora od 12 do 14.

Sprzedaż motorów, grzejników i biuro instalacyjne czynne w ogólnych godzinach urzędowych.

Telefony—Biuro i Sala Maszyn 12, Gabinet i mieszkanie dyrektora 67.

Dyrektor:

(—) inż. Jan Czarnomski.